



Sochoń Białostan, str. nr 12, nie rsi
 Kulikowska, por. Białostoki, myk. HISTORICZNY, strona,
 natural. 7550

W roku 1940 daty i miejsca nie pamiętam
 bolszowiacy zaryzykili głosowanie, lecz n jakim
 celu ja osobiscie nie wiedziałem. Podczas głosowa-
 nia wszyscy otrzymali napisane kartki z nazwiskami
 i każdy obywatel powinien był głosować. Chorych,
 karek itp. przywiezili z domu na miejsce głosowania.
 W między czasie otrzymaliśmy sowieckie dowrody.
 W porę jesienną tegoż roku ponotali bolszowiacy
 do wojaka w armie 1918 a w porę wiosennej 1944 roku
 ponotali wernik 1919. Powstali zgłaszali się
 do Białegostoku a stamtąd grupami wyrzucili
 w głąb Rosji. Armie wyrzucił z grupy około 500
 osób do Czernikona, gdzie 167 osób myślał do
 bozu im "Woroszyłowa" na etn robienia umocnień
 fortyfikacyjnych a pozostałych odesiali na
 front, już po umundurowaniu. Bolszowiacy do
 nas nie mieli zaufania i stali mówili, że
 "Polska" polska więcej nie powstanie.
 Codziennie pytał nas o polskie wojsko,
 o składzie: o organizacji, jednak żaden
 polak nie im nie powiedział.
 Dowrody: ich robienie mieli w o polski

W najrozmaitszym sposobie. Mowili, ze Bogamiema,
ze to wszystko dała przyroda, ze naród jest
osuwany przez potwornych panów itd. Co to
miało oznaczać polskie przesmy, a nawet nie
chcieli wiedzieli potworny mowy.

7550

Atakowali bytem przez nich awenturarzy,
już wtedy w ich armii, formiataz podjęne-
wali na niemieckiego szpiega.

Ładniej tymczasem z krajem i radzi mi je
odbić nie miałem.

Przez cały czas polityki mego w armii
ciężkiej sypniałem, jak samotny tak
na naród jak i na polski uważali różne
preteksty, jakie tylko mogły być na świecie.

Były miernice adwokatów, nas przemysł
danej w głębi kraju, jednem na powstanie
roku 1942 udało mi się zbiedz z armii
ciężkiej i w mieście Krosno łagów
roku w Gearad zostawiam przyjeżdż do
Wojska Polskiego.

Dn. 11. II - 1943.

Sochoni